GODZIENNA

Ner 225. ROK 1833. WTOREK 27 SIERPNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Cezaryusza Wyz.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 5, 342	+ 11,8	+ 6.0	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	
25 „ 12	„ 5, 519	15,0	5 0	„ średni.	Chmury	
3	„ 5, 762	14,9	7.3	Pn. zachodni słaby.	Pochmurno	Deszcz.
9	„ 6, 244	+ 11,9	+ 6,0	Żaden.	Chmury	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA.

Warszawa 22 Sierpnia.

W dniu wczorayszym odpłynął z Warszawy do Gdańska pierwszy transport mąki ze młyna parowego w ilości beczek 2,400, z przesnaczeniem do Brazylii.—Równie, niedługo wysłaną zostanie do Nowéy Ziemi *Nefoundland* partya sucharów z téyże mąki. — Handel nasz szukając tym sposobem odbytu na płody polskie aż w zaoceańskich krainach, otworzy sobie drogę do czynnieyszego działania, podniesie przemysł i zamiłowanie rolnictwa, skoro źródło nowych zysków na plony nasze odkrytem zostanie.

Jest do nabycia w kantorze drukarni A. Gałęzowskiego i komp; *Przewodnik giełdy* czyli *opisanie wszelkich czynności giełdy w handlu papierów publicznych*, przez F. A. Zubelewicza cena exemplarza złp. 8.

Wyczytawszy w 221 numerze Kuryera Warszawskiego radę, aby w słotnéy obecnéy porze budowano suszarnie, na wzór Żmudzkich, przy pomocy których możnaby choć część zbioru od zepsucia ocalić— gdy radzący nie dołączył opisu rzeczonéy suszarni, a ta nie we wszystkich okolicach naszego kraju jest znaną; przeto nieodrzeczy będzie podać sposób jéy zbudowania, a co się bardzo łatwo tak w wielkich jako téż w małych gospodarstwach da wykonać.— W stodole na połowie lub części zasieka daje się przegrodzenie równo ze ścianami stodoły wysokie, na kształt szpichlerzy wieśniaczych; ściany tak zagrodzonéy komory powinny bydź zbudowane szczelnie, mchem utkane, i gliną szpary zalepione. Toż pułap jéy ma bydż z desek lub żerdzi ściśle ułożonych i gliną wylepionych. Od klepiska, albo nawet zewnątrz, dają się drzwi do komory: w połowie jéy wysokości daje się drugi pułap czyli lassy z obrzednio ułożonych żerdzi, które całą komorę podzielą na dwie części, dolną i górną, ostatnia mając drugie drzwi szczelnie się samykające od klepiska, jest mieyscem w które się kładzie zboże suszyć się mające; w dolnéy daje się piec, jak zwykle w susarniach, z kominem nad dach wychodzącym. Opalany piec ogrzewa powietrze w części dolnéy, to wznosi się pomie-

dzy lassy do części górnéy i tam zboże doskonale suszy. Ma się rozumieć że otworów, prócz drzwi dolnych i górnych, i jednego luftu w górnym suficie, więcey bydź nie powinno.— Może kto zarzuci tey suszarni niebezpieczeństwo ognia, lecz dosyć tylko zachować ostrożność w obchodzeniu się z nim w czasie palenia, a można bydź bezpiecznym. Prawie każdy wieśniak na Zmudzi ma w swéy stodole taką suszarnią i dobrze im z takowemi.

PRUSSY.

Berlin 3 *Sierpnia.*

Według nadeszłych wiadomości z Czech, chciał Król Jmć dnia 19 t. m. niespodzianie odwiedzić cesarza Franciszka w Lowoscach, a dnia 11 t. m. miał znowu Cesarz Franciszek oddać Królowi naszemu wizytę w Cieplicach.— Dowiadujemy się, że król przybędzie dopiero w pierwszych dniach września.

Przewidziane wypadki czasu zwycięstwa admirała Napier, obsadzenie Lizbony przez woyska Don-Pedra, wstąpiły w szereg istotnych zjawisk, które tu w publiczności rzeczywiście sprawiły radość żywą i powszechną, wyjąwszy niektóre osoby, którym względem politycznych rzeczy zbywa na wszelkiem poznaniu i prawdzie. Z drugiéy strony wypadki te zrodziły na nowo wiele wieści i domysłów.

Gdańsk 12 *Sierpnia.*

Mamy wiadomości z Anglii, iż z powodu znacznych dowozów, cena pszenicy nieco się tam zniżyła, w skutku czego i u nas zaszła niejaka stagnacya w handlu zbożowym. Deszcz pada tu codziennie lecz pszenicy dotąd nie szkodzi, gdyż jeszcze nie doyrzała. Lubo w Anglii stała pogoda sprzyja zbiorowi zboża, z powodu jednak zbyteczney suszy bardzo tam ucierpiała pszenica, niebędzie więc tak plenną, i niewątpliwie okaże się jéy *deficit*; teraźnieyszy zatém stan handlu zbożowego długo trwać niemoże i naypóźniey w grudniu ceny zboża koniecznie podnieść się muszą. *(K. W.)*

PORTUGALLIA

Po tylu pomyślnościach rozgłoszonych przez dzienniki liberalne dla sprawy Don Pedra w Portugallii, nastąpiła głucha cisza,— i natomiast rozchodzą się nieco wątpliwe pogłoski, na korzyść przeciwney strony. Wedle poniżey umieszazonych doniesień, nieodebrano już po dzień 14 sierpnia w Londynie i w Paryżu żadney wiadomości ze strony Pedroistów; przeciwnie zaś na korzyść Don Miguela, umieszczają niektóre dzienniki co następuje:

Londyn 9 *Sierpnia.*

Dzisieyszy numer dziennika *Albion* zawiera następujący artykuł: »Listy z Portugalii donoszą, że jenerał Molellos z 4000 ludzi od woysk Don Miguela, wtargnął do Beja; woysko Don Pedra niebyło tam dosyć liczne, ażeby mu dać odpór; ztamtąd miał się udać naprzód do Setubal, i opanować to miasto. Że zaś większa część sił Don Pedra poszła ku północnym brzegom Tagu, nie zdaje się więc wiadomość ta, o odniesionych korzyściach woysk Don Miguela, bydź niepodobną do wiary. Prócz tych doniesień, nic nowego nienadeszło tu z Portugalii, i wszystko w niecierpliwem zostaje oczekiwaniu.

Dnia 10 *Sierpnia.*— Dziennik *Sun* zawiera podobnież co następuje: »Aż do tey chwili, niemamy jeszcze żadnych wiadomości z Portugalii; mówią tylko, że nadeszły listy, wedle których jenerał woysk Don Miguela Molellos, wkroczył do Beja, i mieysce to pozwolił przez 6 godzin rabować, przyczem woyska Don Miguela popełniły różne okrucieństwa. Jenerał konstytucyjny Brito, niemogąc stawić czoła nieprzyjacielowi, zmuszony był do odwrotu. Poczem Miguelíści wtargnęli także do Setubal, które jest otwartem miastem, niemogącem się bronić. Jeżli ta wiadomość się potwierdzi, a mamy powód mniemania, że w niey część prawdy znayduje się, usłyszemy więc może wkrótce o bitwie nad brzegiem Tagu; albowiem jenerał Villaflor będzie się starał zapewne jak nayprędzey posłać jenerałowi Brito dostateczne posiłki, dla utrzymania komunikacyi pomiędzy Lizboną i przeciwnym brzegiem rzeki Tagu.—

Tegoż dnia po południu.— I dziś jeszcze niemamy żadney wiadomości w prost z Portugalii. Ponieważ zaś wiadomość o wzięciu Lizbony, nadeszła 2 b. m. więc już zupełne 8 dni upłynęło bez dalszych doniesień z Lizbony; okoliczność, którey w tak krytyczney porze, ciężko odgadnąć.

Dnia 13 *Sierpnia.*— Nieodbieramy żadnych pewnych po dziś dzień wiadomości z Portugalii. Liczne pogłoski które w tey mierze biegają, tak są jedne drugim przeciwne, że nawet niewarto ich powtarzać. Dotąd nic niemasz pewnego o wzajemném położeniu woysk Don Pedra i Don Miguela, jak tylko to, że woysko królowey Maryi, jest w posiadaniu Lizbony i Oporto, reszta zaś kraju, zostaje w mocy Don Miguela. Jedni twierdzą że jenerał Molellos uderzyć ma z 6000 woyska, na Lizbonę, inne zaś doniesienia głoszą, jakoby ten officer przeszedł z korpusem swoim na stronę Dony Maryi.

Wedle dziennika *Morning Post*, przybyły d. 10 szoner *Pike* z Portugalii który opuścił Lizbonę d. 28 lipca, a Oporto w nocy d. 31 donosi: że po południu dnia tego, zamierzony był przez miguelistów nowy attak na Oporto, jakoż po odpłynienu z tamtąd, ludzie okrętu rzeczonego, słyszeli o północy straszny ogień działowy, lecz nic stanowczego o położeniu woysk obojey strony na tym punkcie niebyli wstanie powiedzieć.— Słychać o propozycyach do zgody, pomiędzy walczącemi stronami.

Dnia 14 *Sierpnia.*— Dzienniki angielskie nic i dziś stanowczego niedonoszą z Portugalii. — Natomiast czytamy w dziennikach francuzkich następującą wiadomość:

Paryż 12 *Sierpnia.*

Pożyczka dla Don Miguela na onegdayszey giełdzie poskoczyła z 37 na 45 procentów. Niewiadomo, jakiey to przypisać okoliczności, przy zupełnym niedostatku dalszych doniesień z Portugalii.

SZWAYCARYA.

Od granic.— Naynowsze wiadomości po dzień 13 sierpnia, donoszą o zupełném przytłumieniu rozruchów w kantonach Szwycu i Bazylei. Szczegóły później ogłosiemy porządkiem. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

ANGLIA.

Londyn 7 *Sierpnia.*

Pełnomocnicy pięciu wielkich mocarstw i posłowie Belgii i Holandyi, mieli wczoray powtórnie konferencyę z lordem Palmerstonem w urzędzie zagranicznym.

Jak wiadomo załoga angielskiego szoneru *Eugenia* dostała się przed niejakim czasem w ręce miguelistów. Gazeta *Globe* z dnia 3 zawiera list jednego officera tego okrętu Pana Fitzch datowany na rzece Tagu dnia 25 lipca: »Piszę na pokładzie byłego jachtu Don Miguela. Zabrałem go wczoray jedynie za pomocą mego ramienia. Oddział 30 ludzi uwolnił mnie z więzienia, gdziem przez miesiąc siedział. Dowództwo zamku Don Joao powierzono staremu officerowi, a ja z muzyką przechodziłem stolicę. Admirał angielski uczcił naszą banderę wielką salwą. Wczoray przybył xiąże Terceiry, skoro mnie zoczył, poznał mnie i usciskał.»

Jeden angielski officer floty przed Lizboną, podaje następujący opis tamecznych wypadków: »Ze świtem d. 23 zobaczyliśmy, że telegraf blisko 0 mil. odległy, spalony został, to było pierwszym znakiem zbliżenia się woysk Don Pedra. Wieczorem o 6 godzinie dano kilka wystrzałów z zamku Almeida, który tuż przy naszey stacyi leży; z tego poznaliśmy, że tam wszczęła się walka. Dnia 24 rano zobaczyliśmy banderę Dony Maryi nad Caciles powiewającą. O siódmey godzinie poddał się ten zamek konstytucyonistom, przed osmą jeszcze godziną tóż samo uczyniła cytadella lizbońska a ku południowi powiewały na każdym zamku, na każdym okręcie chorągwie Dony Maryi. Zamek Almeida zatknął prócz tego angielską banderę i wystrzelił salwę, na co nasza flotylla odpowiedziała. O 9 godzinie wyszedł admirał Parker z kapitanami celem odwiedzenia xięcia Terceiry, dopiero w południe powrócili od niego. Dowiedzieliśmy się że Migueliści z konstytucyonistami o 3 godzinie po południu d. 23 stoczyli bitwę, że po 4godzinney walce zwycięztwo na stronie konstytucyonistów było. Przez cały dzień 24 trwał wjazd konstytucyonistów do Lizbony.

Gazeta *Kuryer* głosi o niezwłocznéin uznaniu reprezentanta Dony Maryi ze strony tuteyszego rządu. Z resztą nasuwa tenże możność dalszego oporu miguelistów, i z tego powodu utrzymuje, iż dla oszczędzenia rozlewu krwi naystosowniey byłoby, aby się Anglia do tey sprawy wmieszała. W swoim wczorayszym numerze, czyni w tey uwagi nad ustanowieniem rejencyi i daje swoje zdanie, iż Don Pedro nie będzie podobno rejentem, a przynaymniey nie sam jeden, ponieważ jego osobisty charakter, pomimo bardzo szanowych cnot, nie podaje dostateczney rękoymi, ani dla Portugalii, ani dla

Europy, uważa zatem xięcia Palmella za nayzdolnieyszego do tey władzy.

Admiralicya nasza kazała poprzylepiać ogłoszenia, iż potrzebuje niezwłocznie nająć pewną liczbę przewozowych okrętów, przynaymniey na trzy miesiące. Dowiadujemy się, iż dwa półki piechoty i pólk jazdy przeznaczene są do Tagu, przez co zbroyne siły admirała Parker wynosić będą przeszło 5000 ludzi. Nie wiemy jeszcze z pewnością, czyli te woyska mają bydź na pomoc nowemi rządowi, czyli też jako demonstracya przeciwko interwencyi hiszpańskiey.

Na giełdzie rozchodziła się pogłoska, że rząd posela woyska do Portugalii dla bronienia sprawy Dony Maryi, przeciw groźnemu napadowi ze strony Hiszpanii.

Gazeta dzisieysza *Kuryer* donosi: »Iż według listów od radcy gabinetowego z Lizbony, Don Miguel niezawodnie odjechał do Hiszpanii. (*G. P. S.*)

FRANCYA

Paryż 7 Sierpnia.

Jedno poranne pismo donosi, że przybyły właśnie do hiszpańskiego poselstwa nadzwyczayny goniec, przywiózł wiadomość, o zniszczeniu miguelistów pod Oporto, o wkroczeniu konstytucyonistów do Lizbony i o powstaniu całey ludności. Los Don Miguela, dodaje to pismo, nie jest wiadomy, jednakże wszyscy zapewniają, iż z Quintato Perą udał się do Hiszpanii.

Gazeta *Messager* jest tego zdania, że Don Miguel na tey samey fregacie hiszpańskiey, która miała bydź przeznaczona dla xięcia Don Carlos, udać się ma do Rzymu.

W krótce pewnie odpłynie kilka okrętów dla przewiezienia królowey Donny Maryi. Załogi okrętów które z bitwy pod St. Vincent umknęły i uwięzione zostały, są już w marynarce swey królowey.

Biegała wieść w Lizbonie, że rejencya podług 12 artykułu konstytucyi, będzie infantce Donnie Maryi de Assmupcac powierzona, ponieważ infantka Donna Izabella Marya zasłabła. Według tey samey pogłoski ministerium i rada rejentki składać się będzie z następujących osób: Margr. Palmella, xiąże Funchal, ministrem spraw zagranicznych, hr. Saldanha, woyny; były kanclerz w Oporto Francesco Laurenco d'Alencida, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości; pułkownik Margiochi, skarbu; margrabia Valenca, marynarki.

Dowiadujemy się, iż jenerał Cordova, poseł hiszpański, w Lizbonie poymany został w niewolę przez woyska Donny Maryi, ponieważ walczył w szeregach Miguelistów. Skoro go poznano, kazał go xiąże Terceiry uwolnić i odesłać do jego kraju na pokładzie hiszpańskiey korwety, która przypadkiem stała w przystani Lizbońskiey.

Skoro Don Pedro otrzymał wiadomość o śmierci pułkownika Cotter, polecił natychmiast, aby jego żonie zapewniono dożywotnią pensyę jenerała brygady, a jego 16 letniego syna kazał w woysku Donny Maryi umieścić w stopniu oficera.— Pułkownik Dodgin mianowany został jenerałem brygady i otrzymał dowództwo nad resztą brygady angielskiey, która teraz składa się tylko z 800 ludzi, ponieważ w bitwie 25 z. m. bardzo ucierpiała, lecz na nowo będzie uzupełnioną. Powszechnie utrzymają, iż takowa pozostanie gwardyą przyboczną Dony Maryi, skoro tylko sprawy Portugalskie uporządkowane zostaną.

Gazeta *Times* z dnia dzisieyszego utrzymuje, że uznanie Donny Maryi, stało się moralną potrzebą dla Anglii i dodaje że pełnomocnictwo Don Pedra ukończone, możemy się więc spodziwać, niezadługo jego powrotu z Portugalii.

Na giełdzie zapewniano wczoray, iż po zajęciu Lizbony przez konstytucyonistów, zaszła jeszcze jedna bitwa na prawym brzegu Tagu, w którey ostatnie szczątki woyska Don Miguela zniesiono.

Donna Marya wyjedzie na końcu tego tygodnia do Lizbony wraz z xiężną Braganza.

Podróż króla do Cherbourga oznaczona teraz ostatecznie na dzień 10 t. m. Wczoray wysłano gońca dla zawiadomienia o tem władz tego miesta. (*G. P. S.*)